

Zmarł Wincenty Kraśko

10 bm. zmarł nagłe w Kozalinie sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa, poseł na Sejm PRL — WINCENTY KRAŚKO. Po wywołaniu kraju — WINCENTY KRAŚKO. Przechodził do pracy w zawodzie dziennikarskim. Od roku w Katowicach na kwiecień 1945 roku wstąpił do Wileńszczyzny, był Wincenty Kraśko zastępcą kierownika działacza partyjnym i kieruje — jako redaktor



państwowym. W uznaniu zasług dla socjalistycznego rozwoju kraju Rada Państwa nadała mu w 60 rocznicę urodzin order Budowniczych Polski Ludowej. W rok po ukończeniu wydziału prawa i nauk społecznych na Uniwersytecie Wileńskim bierze udział w kampanii wrześniowej, uczestnicząc m. in. w obronie Warszawy lata

Przywódcy partii politycznych Włoch zapowiadają poparcie dla nowego rządu

W Izbie deputowanych parlamentu włoskiego kontynuowana jest debata nad wotum zaufania dla mniejszościowego rządu Giulio Andreottiego (w ubiegły piątek 6 bm. otrzymał od Izby wotum zaufania w Senacie). Wczoraj przemawiał m. in. przywódca trzech największych partii włoskich sekretarz generalny WPK Enrico Berlinguer, sekretarz polityczny partii demokracji chrześcijańskiej Benigno Zaccagnini i sekretarz generalny partii socjalistycznej Bettino Craxi, którzy umotywowali stanowiska, zajęte przez ich partie wobec rządu. Sekretarz generalny Włoch Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer określił jako pierwszy od 30 lat powstanie rządu włoskiego nie jest uwarunkowane antykomunistycznymi uprze-

żeniami. Wstrzymamy się od głosu WPK, która dotychczas usiłowała dyskryminować i spychać na marginesy, a która w wyborach 20 czerwca umożliwiła swą pozycję wielkiej siły ludowej, ma decydujące znaczenie dla funkcjonowania obecnego rządu. Oczywiście, nie jest to rząd, jakiego pragnęła i do jakiego dążyła WPK — podkreślił E. Berlinguer, zaznaczając, że komunisty są zdecydowani kontynuować swą akcję polityczną na rzecz osiągnięcia szerokiego porozumienia sil demokratycznych i ludowych. „WPK — dodał — będzie dążyć nie do obalenia, lecz do pozytywnego przezwyciężenia trudności obecnego rządu, słabego i nie odpowiadającego jeszcze wymogom sytuacji”. Stwierdził on, że WPK będzie działał w tym kierunku poprzez krytykę i wysu-

wanie konstruktywnych propozycji. Sekretarz generalny partii socjalistycznej Bettino Craxi podkreślił, że obecny mniejszościowy gabinet, wobec którego partia socjalistyczna wstrzymuje się w parlamencie od głosu, nie może być rządem „sezonowym”, lecz rządem, który zmierzy się z najważniejszymi problemami kraju, od inflacji i efektywności działania administracji państwowej po problemy południa kraju, swobod obywatelskich i zapewnienia właściwych stosunków między państwami a obywatelami. Końcowe głosowanie w Izbie deputowanych odbędzie się dzisiaj wieczorem. Podobnie jak w Senacie, rząd będzie tu mógł uzyskać wotum zaufania dzięki decydującemu wstrzymaniu się od głosu WPK. (PAP)

IV Światowy Kongres Socjologii Wsi rozpoczął obrady w Toruniu

Wczoraj w Toruniu rozpoczął obrady plenarne IV Światowy Kongres Socjologii Wsi. Naukowcy omówią na nim wkład socjologii wsi w tworzenie warunków dla kompleksowego rozwoju ludzkiego i naturalnego czynnika gospodarki rolnej. Mianem tym określa się procesy rozwojowe wsi i rolnictwa, w których wzrostowi produkcji żywności towarzyszy awans społeczny ludności wiejskiej i racjonalne wykorzystywanie środowiska naturalnego.

Uczestników kongresu powitał minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. Podkreślił on tradycje postępowego zaangażowania społecznego polskiej socjologii oraz wskazał na udział rolnictwa w ambitnych planach rozwoju społecznego-gospodarczego kraju. Zadania socjologii wsi w skali ogólnostanowienia omówił wiceprezes PAN — prof. Jan Szczepański.

Zaostrzenie sporu grecko-tureckiego

Grecko — turecki spór o prawo do Morza Egejskiego zaostrza się. Rząd Grecji przesłał Turcji notę protestacyjną, jednakże została ona odrzucona przez Ankarę, która zapowiedziała, iż „Sismik” będzie kontynuował prace badawcze we wschodniej części Morza Egejskiego przez następne 10 dni. Grecja zażądała wczoraj zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia sporu grecko-tureckiego o prawo do szelfu

A. Spinoła powrócił do Portugalii

Wczoraj przed południem powrócił do kraju były prezydent Portugalii, Antonio de Spinoła, który zbiegł za granicę po nieudanej próbie prawowitego przewrotu z marca ub. roku. Po wyjściu z samolotu Spinoła udał się w nieznanym kierunku. Powrót Spinoły do kraju trzymany był w ścisłej tajemnicy. Wprowadzone zastrzeżenia środków bezpieczeństwa.

Nowe zasady oprocentowania wkładów oszczędnościowych

Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie oprocentowania wkładów oszczędnościowych ludności. Decyzja ta wyraźnie preferuje wkłady długoterminowe, stwarzając ich posiadaczom większe korzyści. Jeżeli bowiem stopa oprocentowania powyższych kategorii obywateli pozostała bez zmian (3 proc.), to oprocentowanie wkładów długoterminowych będzie od 1 września br. podniesione średnio o 1 procent. Wyłączone są z tego kategorii tzw. celowego oszczędzania (mieszkalniowe, samochodowe itp.), ponieważ już w założeniu zawierają one premie gwarantowane, związane np. ze wzrostem kosztów budownictwa czy z ewentualną zmianą ceny samochodu. Idea podjętej uchwały jest więc skłonienie naszego społeczeństwa do gromadzenia nadwyżek pieniężnych w dłuższych okresach. Po wprowadzeniu wspomnianych zmian, stopa oprocentowania wkładów w Polsce będzie najwyższą spośród wszystkich krajów socjalistycznych i mniej więcej taka, jaka obowiązuje w Niemczech, Austrii i Wielkiej Brytanii. Przechodząc do szczegółów, warto poinformować, że zmianom ulega oprocentowanie następujących wkładów: 12-miesięcznych na 4,5 proc. w stosunku rocznym, 24-miesięcznych — na 5,5 proc. i 36-miesięcznych — na 6 proc. Ponadto wkłady systematycznego oszczędzania, gromadzone przez okresy

Rośnie tempo żniw

W siedzibie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Łostowicach odbyła się narada dyrektorów wszystkich SKR woj. gdańskiego, której przewodniczył Janusz Krzyżczyński. Omawiano przebieg najpóźniejszych zbiorów i coraz bardziej złożonych prac w rolnictwie, a także stan gotowości sprzętu mechanicznego do zbiorów jesiennych, w tym wykopków. Ogółem maszynami gdańskich SKR skoszone dotychczas ponad 20 000 ha zboża i rzepaku, w tym większość snopowiązałkami i około 2 tys. ha kombajnami, które dopiero ostatnio ruszają do akcji. Coraz lepiej zdaje egzamin brygadowy system pracy. Do zwiększenia jej wydajności przyczynia się wzmożenie wodnictwa o tytuł najlepszego żniwiarza, a także codzienne nagrody dla producentów traktorzystów i kombajnistów.

Zmiany w strukturze spożycia

W ferworze dyskusji nad problemami cen i spożycia można czasem usłyszeć opinie, że Polacy „przejadają” i widać coraz więcej odpadów. Czy tak jest naprawdę? Najlepszą odpowiedzią na to pytanie jest analiza dochodów i wydatków w podstawowym ogniwie ekonomicznym, jakim jest rodzina. Porównanie danych statystycznych za ostatnie 2 lata, o dotychczas tych samych 10 tys. rodzin, wykazuje, że nawet w tak krótkim okresie można w strukturze konsumpcji prześledzić symptomy korzystnych zmian. Świadczą one, że ze społeczeństwa „na dorobku”, nastawionego głównie na zaspokojenie potrzeb ilościowych, przekształcamy się stopniowo, choć nie bez trudności i nierównomiernie, w społeczeństwo, które coraz bardziej ceni sobie wybór i jakość. Mamy co roku więcej pieniędzy na swoje wydatki. Potwierdzają to nie tylko wskaźniki ogólne, np. wzrost płac realnych ale i sytuacja materialna rodzin różnych grup społeczno-ekonomicznych. Oto np. w rodzinach pracowniczych przeciętne przychody przypadające na jedną osobę wyniosły w ub. r. 25128 zł, tj. były o 2357 zł wyższe niż w roku poprzednim. W rodzinach chłopskich przychody rosły na osobę w rocznym tempie średnio z 17728 zł do 17955 zł. Oznacza to, że wydatki w poszczególnych rodzinach.

Odżywiamy się racjonalnie

Wzrost wydatków na żywność może być częściowo wynikiem wzrostu cen niektórych artykułów, zwłaszcza na targowiskach lub też kupowania artykułów spożywczych tzw. luksusowych, nowo wprowadzanych na ry-

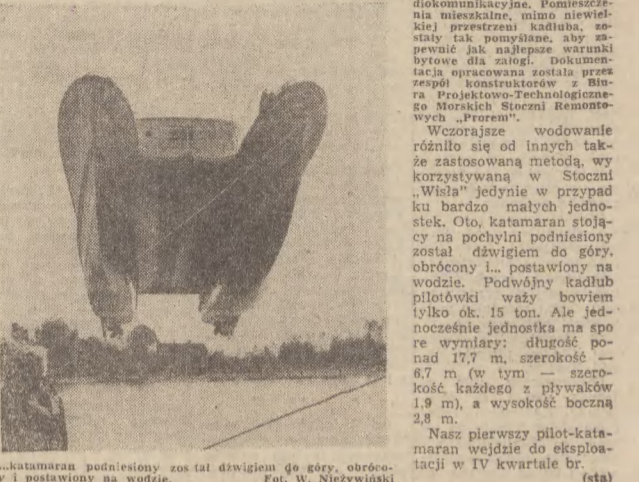
Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny pogody, dziś na Wybrzeżu w ciągu dnia nastąpi przejściowy wzrost zachmurzenia. Temp. od 15 st. rano do 22 w ciągu dnia. Wiatry słabe, zach. Temp. wody w zatoce 18 st. (PAP)

Wodowanie w Stoczni „Wisła”

Pierwszy polski katamaran „stanął” na wodzie

Wczoraj w Stoczni „Wisła” odbyło się wodowanie pierwszego polskiego katamaranu. Ta dwukadłubowa jednostka — nowocześnie konstrukcyjna w naszym prze-



Katamaran podniesiony został dźwigiem do góry, obrócony i postawiony na wodzie. Fot. W. Nieżywiński

myśle okrętowym — przeznaczona jest dla Zarządu Portu Gdańskiego. Pełnić ona będzie funkcję kutra pilotowego obsługującego Port Północny. Pierwsza tego typu w polskich portach pilotówka zaprojektowana została jako jednostka zwrotna, szybka, o dobrej stateczności. Przystosowana jest do przewozu 10 pasażerów. Kadłub pilotówki jest spawany. Część górna zbudowana

Po wizycie H. Kissingera w Pakistanie kontrowersje francusko-amerykańskie

Po zakończeniu wizyty w Pakistanie, amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger, przybył wczoraj do Francji. Jego pobyt w tym kraju miał mieć charakter wypracowywania — prywatny, ale okazało się to nie- możliwe w związku z ostrą reakcją, jaką wywołały próby Kissingera, stoperdowania transakcji dotyczącej sprzedaży przez Francję Pakistanowi materiałów wzbogacających. Szczególne wzburzenie wywołała w Paryżu wypowiedź „wysokiego urzędnika USA”, przypisywana ogólnie samemu sekretarzowi stanu, że jeśli Pakistan zakupi te zakłady, to Stany Zjednoczone wstrzymają wszelką pomoc dla tego kraju. Oficjalnym motywem postąpienia amerykańskich w tej sprawie jest

Pierwsze partie zboża w elbląskich PZZ

W siedzibie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Łostowicach odbyła się narada dyrektorów wszystkich SKR woj. gdańskiego, której przewodniczył Janusz Krzyżczyński. Omawiano przebieg najpóźniejszych zbiorów i coraz bardziej złożonych prac w rolnictwie, a także stan gotowości sprzętu mechanicznego do zbiorów jesiennych, w tym wykopków. Ogółem maszynami gdańskich SKR skoszone dotychczas ponad 20 000 ha zboża i rzepaku, w tym większość snopowiązałkami i około 2 tys. ha kombajnami, które dopiero ostatnio ruszają do akcji. Coraz lepiej zdaje egzamin brygadowy system pracy. Do zwiększenia jej wydajności przyczynia się wzmożenie wodnictwa o tytuł najlepszego żniwiarza, a także codzienne nagrody dla producentów traktorzystów i kombajnistów.



Pierwsze dostawy żyta do magazynów zbożowych. CAP — Międa — Telefoto

Po Hamburgu - Frankfurt n. Menem miejscem złotu neofaszystów

Neonazistowska NPD planuje nową prowokacyjną demonstrację i w niedzielę 14 sierpnia we Frankfurcie nad Menem, po niedawnym zwycięstwie w wyborach, złoście zorganizowanym w Hamburgu. Rzecznik prasowy prezydium policji we Frankfurcie, Gerd Hoffmann oświadczył, że wstąpienie neofaszystów do władzy oznacza nie tylko zagrożenie dla demokracji, ale i dla państwa. Zasadą dotychczas około 200 ha popiołu. Najwięcej usług żniwnych wykonano dotychczas w rejonach działania następujących spółdzielni: Gardel, gdzie skoszone zboża na 370 ha, Kistele — 705 ha, Kwidzyna — ponad 580 ha, Prabut — około 540 ha, Nebrowa — około 470 ha, a także Dzierżonia i Ryjewa. Wraz ze zbiorami zboża podejmuje się uprawy poźniowe, zwłaszcza podwojony oraz wysiew nawozów i wapna. Zasadzono dotychczas około 200 ha popiołu. Do magazynów elbląskiego Waj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ wypłynęły dotychczas

Pogłębia się podział Libanu

Wczoraj minął 30 dzień oblężenia palestyńskiego obozu Tel el-Zaatar, na wschodnich przedmieściach Bejrutu...

Zmarł Wincenty Kraśko

Dokończenie ze str. 1. Wincenty Kraśko, Był jednym z pierwszych, którzy podjęli pracę dziennikarską w pierwszej gazecie Wybrzeża...

Był w kwietniu 1945 roku. Wśród pionierów odbudowy zmniszanej potęgą wojenną ojczyzny...

Niepokojna PLANETA

W koszarach Guardia Civil w miejscowości Playa de Aro, w prowincji Gerona w północno-wschodniej Hiszpanii...

Milionowy pasażer na polskim promie

W ostatnich latach obserwujemy szybki rozwój naszej żegluga promowej. Prom „Gryf”, który zapoczątkował swego czasu regularne przewozy...

SPORT Sukcesy gdańskich spadochroniarzy

W tych dniach powrócili do Gdańska spadochroniarze AEROKLUBU GDAN-SKIEGO, którzy w dwóch grupach uczestniczyli w międzynarodowych zawodach...

Z kortów tenisowych

W Indianapolis rozpisano turniej tenisowy, w którym bierze udział wyjątkowo wielu zawodników...

TV „Mundial - 78”

Rząd argentyński podał w wiadomości, gospodarka Argentyny jest w trudnym położeniu...

Ostatnia droga Piotra Stolarka

W Alei Zasłużonych gdańskiego Cmentarza na Srebrzysku był wczoraj pogrzeb zasłużonego działacza społeczno-politycznego...

Rośnie tempo żniw

Dokończenie ze str. 1. kilkanaście tysięcy ton rezerwy. Przeważającą część tego ziarna, o mierności ponad 1000 ton...

Fińskie wakacje gdańskich harcerzy

Po 25-dniowej wędrowce powrócili z Finlandii 7-osobowa grupa gdańskich harcerzy. Byli oni gośćmi fińskiej postępowej organizacji...

Przekupstwo ukarane

Polski Związek Piłki Nożnej podał komunikat następującej treści: „W związku z naruszeniem przepisów...

Turniej tenisowy o nagrodę prezydenta

Z okazji Jarmarku Dominikańskiego na kortach MOSiR przy ul. Szwedkiej w Gdyni...

Przekupstwo ukarane

Polski Związek Piłki Nożnej podał komunikat następującej treści: „W związku z naruszeniem przepisów...

Bronisław Malinowski pokonał Andersa Gaerderuda

Drugi dzień międzynarodowego turnieju lekkoatletycznego w Sztokholmie stał pod znakiem szalonego biegu na 200 m z przeszkodami...

Uwaga! Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego zawiadamia że z dniem 11 sierpnia br. w sklepie nr 163 w Gdańsku przy ul. Heweliusza 24/30 tel. 31-63-81 wprowadzona została sprzedaż „na próbę” telewizorów do odbioru czarno-białego ZAPRASZAMY ZYCZĄC UDANYCH ZAKUPOW

W dniu 8 sierpnia 1976 r. zmarł nagłe w wieku 88 lat

low. PIOTR STOLAREK wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku...

Za wybitne zasługi w stuoletniej pracy zawodowej w administracji państwowej...

Zmarł był współtwórcą Muzeum Morskiego w Gdańsku...

W dniu 7. 8. 1976 r. zmarł najukochańszy ojciec

ALEKSANDER NISIO lat 78 Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 11. 8. 1976 r. o godz. 12.00 w kościele Najświętszej Si. c. Pana Jezusa przy ul. Malczewskiego w Sopocie...

Koleżance Danucie URBANSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI składają: dyrekcja, POP, rada zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Gdańsku - Nowym Porcie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. 08. 1976 r. zmarł w wieku 81 lat, nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

JOZEF ALM Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. 08. 1976 r. o godz. 15.00 w Eblibgu na cmentarzu Dębca. Pogrzebowa w smutku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1976 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia

STEFANIA CHOTKOWSKA lat 64

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1976 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia

EDMUND JANKOWSKI lat 81

Mąż, ojciec i dziadek

MATEMATYKI nauczam, poprawki. Sopot, Armii Czerwonej 746. S-2963

KUPIĘ cement, materiały budowlane, najchętniej do Jon Pucka, Oferty „89” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

POSZUKUJĘ pokoju od września. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

Dnia 7 sierpnia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy mąż, tata, ojciec, teść

LEONARD WIERUSZEWSKI Mąż, ojciec i dziadek

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. VIII. 1976 roku zmarł długoletni pracownik gospodarki morskiej

AUGUSTYN BUCHOLC odznaczony srebrem odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. VIII. 1976 roku zmarł długoletni pracownik gospodarki morskiej

KAZIMIERZ KOCZOROWSKI

W dniu 7. VIII. 1976 r. zmarł nagłe w wieku lat 48 starszy chorąży

organizator i pierwszy kierownik Klubu Chrobry Dzielny w Gdańsku, rzeczywisty członek PAN oraz wielu towarzystw naukowych

POSZUKUJĘ pokoju od września. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

Dnia 8. 8. 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną ukochany nasz ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW TABACZYŃSKI

Mąż, ojciec i dziadek

KRZYSZTOF URBANIAK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4. 08. 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy syn, brat

HENRYK BROKMAN

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 sierpnia 1976 roku zmarł w Warszawie neator poddatrił polski

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1976 r. zmarł nagłe w wieku lat 81

kol. LEON POTRYKUS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. 08. 76 r. o godz. 10 na cmentarzu Szarym.

STANISŁAW GLOGOWSKIEJ

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. 8. 1976 r. zmarł nasz długoletni pracownik Kapitanatu Portu w Gdyni

mgr EDMUND JANKOWSKI

Odseł od nas nieodwołany kolega i przyjaciel.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „437” Biuro Ogłoszeń 80-868 Gdańsk.

Odsiecz dla Trójmiasta

Celowość budowy rafinerii w bezpośrednim sąsiedztwie Gdańska — w zasięgu Portu Północnego przejmującego ropę ze statków — właściwość nie była kwestionowana nawet przez najzwyczajniejszych obrońców środowiska naturalnego na Wybrzeżu. O składowiskach, jakich z tego tytułu mogą doświadczyć plaże nad Zatoką Gdańską, dzielnicę mieszkaniową Trójmiasta, obfita zielen w jego otoczeniu, nie tylko mówi się dużo; dużo się również robi, aby szkody odwrócić. Budowniczość gdańskiej rafinerii, postawieni wobec konieczności łączenia tempa budowy z założeniami ochrony środowiska, musieli mieć przed oczyma przykład Płocka — gdzie rafineria zatrzaśnięta wody rzeki Brzeźnicy, a poprzez nią Wisłę — i gdzie trzeba było szybko opracować metody unieszkodliwiania ścieków już w toku produkcji. Ze ściekami poradzono sobie w Gdańsku w sposób godny naśladowania — więcej kłopotów przysparza unieszkodliwianie związków siarki emitowanych do atmosfery. A i składowiska odpadów rafinerii mogą być źródłem skażeń gleby i zbiorników wodnych w swoim sąsiedztwie.

Rafineria mieści się w widłach Martwej Wisły i kanału Rozwójka, o parę kilometrów od Zatoki Gdańskiej, na terenie depresyjnym, nie przedstawiającym większych wartości rolniczych. Stąd tylko kilka kilometrów do centrum Gdańska, który w myśl wstępnych założeń nie miał ucieleśniać z powodu nowego sąsiada. Jak to wygląda w praktyce? Otóż już przy montowaniu żaluzji dla uruchamianej rafinerii, pomyślano o powołaniu Zespołu Ochrony Środowiska. Jeszcze przed technologicznym rozruchem rafinerii instalowano w niej urządzenia przewidziane do wyprzedzającej ochrony środowiska. Jest to zasługa projektantów z krajoznawstwa „Bipronaftu” — udało się im dostosować zagraniczne technologie do lokalnych warunków w gdańskim Wybrzeżu. I tak np. proces oczyszczania ścieków opiera się na technologiach rodem z RFN, a ochrony atmosfery — z Włoch. Ale pomysł dotychczasowej ochrony wód gruntowych od zanieczyszczeń jest naprawdę oryginalny. Otóż wody gruntowe zaczęły wypływać z zasięgu zakładu oczyszcz-

wego, zanieczyszczając okolicę. Tymczasem tutaj wykorzystano depresyjny układ terenu, aby ściągnąć wody gruntowe odwrotnie, na teren rafinerii, obniżając ich poziom. Wody te są ściągane do specjalnego zbiornika, gdzie pozbywają się zanieczyszczeń, ewentualnym przebiegiem są pobiegają studzienki kontrolne.

Rafineria gdańska — czyli „Gdańsk I” — została od osrodków nastawiona na oszczędzanie wody. Ograniczenie ilości wody w produkcji udało się osiągnąć m. in. dzięki zastosowaniu chłodzącego powietrza. Wodę utrzymuje się w obiegu zamkniętym, po przejściu przez oczyszczalnię tylko niewielkie ilości wody spływają do Wisły kolektorem niejskim. Przed wejściem do kolektora również zainstalowano stacje pomiarowe.

W sumie na terenie „Gdańska I” została zrealizowana pełna kontrola zanieczyszczeń wód. A co z powietrzem, z wiatrami wyciekającym — jak to na Wybrzeżu — raz ku morzu, raz od morza? Dla ochrony powietrza wprowadzono zawory bezpieczeństwa, z dokładną kontrolą ich sprawności. Emisja SO₂ skierowano do wyższych warstw atmosfery przez wysokie kominy, przez które wydostają się gazy z pieców. W sumie emisja zanieczyszczeń jest tu mierzona, kontrolowana, regulowana.

Jakość ścieków rafinerii bada specjalne laboratorium. Spełnia ono podwójną rolę: pracuje na rzecz ochrony środowiska — i przyczynia się do częściowego zwrotu sum wydatkowanych na jego ochronę. (Ustąpiła np. ile siarki i innych produktów można uzyskać ze spalnego amoniaku czy siarczkowodoru).

W sumie „Gdańsk I” na każdym kroku daje dowody, że dla ochrony rafinerii, na całym świecie umieszczanych w człowiekowskich myślowych zatrzaśniętych dołkach, nie muszą szkodzić wodzie, powietrzu i glebie w sposób im przypisywany. Oczyszczalnie nie mogą być dla nich całkowicie obojętne. Muszą jednak współdziałać z otoczeniem bez szkody dla niego, zarobek na miarę „dobrego sąsiada”. I ten warunek spełnia „Gdańsk I”.



Budowa Huty „Katowice” jest największą inwestycją jaką podjęto w całej historii naszego kraju. Jest realizowana kompleksowo (równocześnie wszystkie wydziały — 1500 obiektów). Równoległe z budową huty rozwija się budownictwo mieszkaniowe dla przyszłej załogi, trwa modernizacja i rozbudowa dróg szybkiego ruchu, sieci handlowej i usługowej.

Zakończenie pierwszego etapu budowy nastąpi już w IV kwartale br. W roku 1978 opuści Huta „Katowice” 4,5 mln ton stali i wysokiej klasy wyrobów hutniczych. W II etapie budowy huta będzie produkowała 9-10 mln ton stali, co postawi ją w rzędzie największych zakładów tego typu

w Europie. Huta „Katowice” powstaje w oparciu o ścisłą współpracę i pomoc Związku Radzieckiego.

Większość załogi pracować będzie w kabinach zaopatrzonych w urządzenia klimatyzacyjne, zabezpieczające w pełni przed ujemnymi wpływami promieniowania ciepła, oddziaływania substancji toksycznych i hałasu. W sąsiedztwie najbardziej „gorących” wydziałów przewidziano „oazy wypoczynku”, a całą huta otaczać będzie załozona strefa ochronna. „Katowice” będą pierwszym w polskim hutnictwie zakładem nie odprowadzającym ścieków na zewnątrz i nie skażącym naturalnego środowiska człowieka.

PROJEKTANTOM

budowniczym rafinerii gdańskiej chodziło przede wszystkim o ochronę wód Wisły — tuż przy jej ujściu do Bałtyku, a tym samym wód Zatoki Gdańskiej. Z pomocą przychodziła technika. Rafinerię zaplanowano z rozmachem, z uwzględnieniem wszelkich wymogów nowoczesności, a więc i interesów środowiska. W tym przypadku wchodziło w grę środowisko wielkiego miasta, już zagrożonego przez przemysł. Zabezpieczenie mieszkańców Gdańska o-

raz sezonowych turystów, zapelniających miejscowe plaże, wymagało wielu skomplikowanych, kosztownych zabiegów.

Też np. kłopotów sprawił projektantom dobór paliwa dla rafinerii! Wymogi określały ściśle: najwyższej i pro. siarki w paliwie. Przygotowane technologie (m. in. zakupione za granicą) wykluczały paliwo o tak niskim wskaźniku siarki. Trzeba więc było sięgnąć do meteorologii — ustalała kierunki wiatrów unoszących skażące dymy z rafinerii.

Projektantom budowniczym rafinerii gdańskiej chodziło przede wszystkim o ochronę wód Wisły — tuż przy jej ujściu do Bałtyku, a tym samym wód Zatoki Gdańskiej. Z pomocą przychodziła technika. Rafinerię zaplanowano z rozmachem, z uwzględnieniem wszelkich wymogów nowoczesności, a więc i interesów środowiska. W tym przypadku wchodziło w grę środowisko wielkiego miasta, już zagrożonego przez przemysł. Zabezpieczenie mieszkańców Gdańska o-

To musi wyjść...

W Fabryce Urządzeń Okrętowych w Rumii przekonani są, że to, co tu robią, może służyć konkurencji z wyrobami najlepszych firm zagranicznych. Kilkanie lat temu nie było u nas tego rodzaju produkcji. Sprawdzało wszystko od Fiata i innych koncernów z krajów kapitalistycznych.

Fabryka przechodziła różne koleje losu. Początkowo produkowano łódki dla szpitali, później wykonywano remonty samochodów. Pamiętają te czasy mistrz TEOFIŁ JUSZCZAK, kierownik rozdzielni robót HENRYK GUS, HILDEGARD GRZEGOWSKA i inni, którzy byli w fabryce niemal od początku. Zakład zaczął specjalizować się w produkcji trudniejszej od momentu, gdy wszedł w skład Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Dziś ma monopol na wytwarzanie wymienionych części. Roczna wartość produkcji osiąga 285 mln zł. Specjalność zakładu to chłodnice oleju, wody, powietrza, podgrzewacze oleju i wyparowników wody morskiej. Ze osłami, w zależności od rodzaju, dają od 6 do 100 ton siódki woda na dobę. Fabryka zaspakaja całkowicie potrzeby przemysłu okrętowego i produkują na eksport.

Il kolo niego, że wkrótce przesyłać pomyślnie wszystkie próby. I miał pełną satysfakcję, gdy spójnił się im powieźli, że obywateli się, iż sobie z tym nie poradzą. Teraz produkują to urządzenie już na siodmą jednostkę. To samo było przy wykonywaniu prototypu skraplaczy głównych na 105-tysięcznik dla „Komuny”. W Rumii nie można było ich wypróbować, bo do tego potrzebna jest olbrzymia ilość pary. Trzy egzemplarze „poszły” na statki bez prób. Pomyślnie zdały egzamin. Były doskonale wykonane.

— Nie zrehabilitowały tego bez naszych ludzi — mówi dyr. Poźniak. Jeśli trzeba zostaje się gościnie, czy przy montażu to ludzie zostają i pracują, bo wiedzą, że trzeba...

— Skąd wzięła się ta atmosfera?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. U dyrektora naszego jest książka skarg i zażaleń. Niedawno mieliśmy kontrolę z Urzędu Miejskiego i ci ludzie nie mogli zrozumieć, jak to się dzieje, że zeszły jest pust.

Jeszcze raz zdumiałem się, gdy dyrektor otworzył mi drzwi do zakładu. Pokazał mi innowacje wprowadzone przez głównego mechanika, Władysława Wanzela. Opracowana przez niego pakietarka to prawdziwy szlagier. Rzecz polega na tym, że na pakiet mosiężnych rurek podnośnik hydrauliczny nabija ołowiki. Jeden pakiet wymaga nałożenia tysięcy ołowików. Dawniej robiono to ręcznie. Praca była żmudna, uciążliwa i czasochłonna. W tej chwili wystarczy zamontować rurek, przyciągnąć bęben miedzianej taśmy, a automat sam wygina i nakłada ołowiki. Pełna automatyzacja, urządzenie pracuje non stop.

W bieżącej 5-letniej produkcji zakładu wzrosło o 100 proc. W roku bieżącym zakończone zostaną inwestycje, które mają zlikwidować ciasnotę w pomieszczeniach. Nowy, aktualnie wyposażony kompleks hal pozwoli na utrzymanie 15 proc. przyrostu produkcji rocznie.

Nasz plan

— Nasz plan — mówi dyr. dyrektora do spraw ekonomicznych, Jan Poźniak — jest dostosowany do potrzeb stoczni, a plan stoczni do potrzeb armatorów. Ten plan często zmienia się. Nie zawsze nadążają za tym nasi kooperanci. Zdarza się, że coś jest nam potrzebne natychmiast, nawet w weekend, a dostawcy obiecują to za tydzień. Aby zadolować naszych kontrahentów musimy być bardzo elastyczni. Przecież to wielkie zakłady — Stocznia Gdańska „Komuna” w Gdyni, Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie, „Cegielski”, wszystkie stocznie remontowe i przedsiębiorstwa armatorskie.

Przez godzinę „mecz” dyr. Poźniaka rozmowa o historii zakładu, sprawach zaopatrzenia, zbytu, opłacalności produkcji, o przemysle.

— My jesteśmy zmniejszonymi sztabem i nieudolnością w prezentacji pracy przemysłu — mówi dyrektor.

Na przykład w telewizji niedawno zapomniał się, że to dziecko pełna jest żywej dramaturgii. Tu ciągle coś się musi dziać.

Gdyby chcieli i umieli to pokazać, wiedzą wielu nie uwierzyłoby, że obok Huty „Katowice” i Portu Północnego mamy mnóstwo obiektów, które w nie mniejszym stopniu mogą imponować. Ot choćby przy dynamicznie rozwijającym się przemyśle okrętowym wyszło szereg wspaniałych zakładów, pracujących dla jego potrzeb. Tam są ludzie, którzy robią wszystko, aby stocznie mogły realizować najbardziej odważne przedsięwzięcia. Często powierza się im bardzo trudne zadania. Wtedy zawsze odpowiadają: „to musi wyjść” — i na ogół wychodzi, chociaż istnieje ryzyko...

Gdy w Rumii robiono dla Szczecina prototyp podgrzewacza oleju na chemikaliowiec, to ludzie tak chodzili...

WYWIADY

WYWIADY

„naszemu festiwalom co najmniej na trasie Gdynia — Puck” — mówi dyrektor. „Wielki koncert” — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

„Wielki koncert” — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

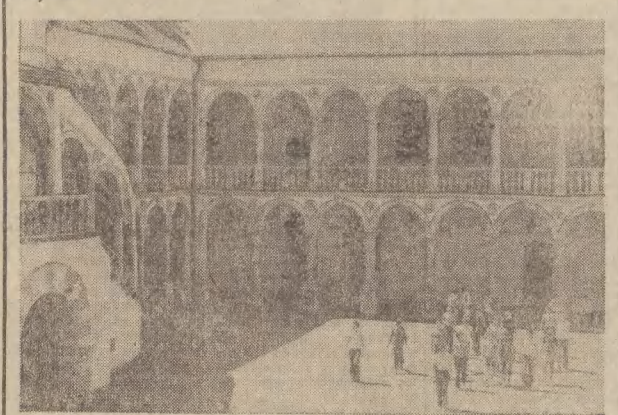
Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Jan Okra

Jan Okra

Pocztówka z Polski



Zamek w Baranowie zaliczany jest do najpiękniejszych, zachowanych pomników architektury polskiego renesansu. Jego początki sięgają prawdopodobnie I połowy XIV w. W latach 1579 — 1602 zamek został rozbudowany według projektu królewskiego architekta z Florencji, Santiogo Gucci. Mocno zniszczony podczas walk o przyczółek sandziwierski w czasie II wojny światowej, został potem pieczołowicie odrestaurowany.

W zamku zorganizowano m. in. muzeum przemysłu siarkowego, część pomieszczeń tworzy interesująca ekspozycja historyczna.

Na zdjęciu: dziedziniec zamkowy z krzyżankami arkadowymi.

CAF — Łoża

ESTYWALI

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Problem, z którego należy wyciągnąć wnioski

Nie są młodzi, pracownicy w tej spółdzielni co najmniej 20 lat, rzetelnie deklarujący ciekawość do jej rozwoju. Nawet teraz, kiedy za skargą na macierzysty zakład wychodzą na zewnątrz, za co bądź co bądź nikt nie jest mile widziany wśród swoich przełożonych, o nich, jako o robotnikach, o wykonywaniu przez nich obowiązków, nie pada złe słowo. Nawet o Malinowskim, głównym rzeczniku podziemnej wstąpił w kwestii wypadku — kwestii swego wypadku przy pracy, w kierownictwie mówią co najwyżej: „taki charakter”, „ma człowiek wyślaki na zębach”, „wciąż jest niezadowolony” itp. Ale ciężką personalną ma czystą:

Pracują zatem wszyscy trzej nadci: JERZY MALINOWSKI w „Blasance”, JOZEF KOWALSKI w Stoczni Północnej, a GERARD GRYGIER w Zakładach Hutniczych nr 3.

SPÓŁDZIELNIA Pralni Przeladunkowo-Usługowej im. Marciego Nowotki w Gdańsku świadczy usługi na rzecz najrozmaitszych przedsiębiorstw w Trójmieście. Aktualnie przeszło 300-osobowa załoga, której trzon stanowią robotnicy przeladunkowi, pracuje na terenie co najmniej 15 du-

żych przedsiębiorstw, a ponadto — w wielu punktach objętych działalnością swych oddziałów w Przemyśle Chemicznym, w Tczewie, Burszynie, Zakładach Rozprószonej siły, magazynach, składach, bocznicach kolejowych itd. Ludzie mają ciężką robotę. Nie więcej niż w 60 proc. jest ona zmechanizowana. Spółdzielnia nie dysponuje własnym sprzętem, przeladunkowym. Korzysta z urządzeń udostępnianych jej przez zleceniodawców. Od nich musi wymóc zapewnienie swym pracownikom właściwych warunków bhp. Nielatwe są sprawy bazy socjalnej, problem nadzoru, kwestie formalno-prawne. Resumując, jest to jednostka gospodarki o szczególnie skomplikowanej strukturze wewnętrznej, stanowiąca niewątpliwie podległość organizacji i społecznego nadzoru.

W takiej specyfice zrodził się ów jargony problem, którego należałoby położyć osadę w krótkim czasie, dając z rozwagą i obopólnym zrozumieniem tak z jednej, jak i z drugiej strony. Pieniątek, bierzemy w roku 1973. Ze Stoczni Północnej skierowała spółdzielnia swych robotników do obsługi magazynu drewna w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Niechętnie podejmowano tę pracę. Przez mówię, że z powodu stawk, które przy przeladunku drewna są najniższe, kierownik oddziału wspomina o wyjątkowo ciężkich warunkach w tym magazynie, stare, ciemne wiaty, braki sprzętu zmechanizowanego, ciężkie roboty — do wykonania silną młotni. Jedynie, kiedy nachodzili hale o ciężej 300-400 kg, na torach kolejowych znajdował się dźwięk ich wyładunku. Ale Malinowski, Kowalski i Grygier w swoim piśmie do sądownictwa, mówią o osobie grupowej. Ze wspomnianych kart pracy niewiadowo, nie dają się z krzywdą dla robotnika.

Nie bez związku z tym pozostaje zapewne fakt, że grupowo, którym podlegała trójka, nie była w pełni zmechanizowana, a wypłaty zamiast wartości — w spadku — stwierdza J. Malinowski.

Nie zrzędnymy. Wiosną 1975 r. przedkładają znów dowody swoich racji. Tym razem jest to grubo plik podkładek aż za 4 miesiące, do października 1974 roku włącznie. Ścisłe — ich odpisy.

Magazynierem stocznio- wym był wtedy młody chłopak, Szedł do dyżuru. Przesunął go, udostępnił nam te materiały. Trudnie się wzbierał, bo o przeciętne dokumenty stoczniane, chciał rozmawiać ze swoim kierownikiem, a potem machnął ręką — zamyślił, odpisał sobie — opowiada.

Kopiał Malinowski te dowody przez całą noc. Sprawy nie zostały zakończone. I wyszła cała prawda na jaw. Między podkładkami, które są jakby fotografiami zrealizowanego przez robotników zlecenia, tam, wykazem wykonanych czynności, widać i rodzaj masy przeladunkowej, a więc między tym dokumentem ze stocznio- wemu magazynu i raportami pracy sporządzanymi przez grupowo- wca, nie było zgodności.

Wypisywał nam tylko np. „złotówek na wódec”, albo „pięćdziesiąt”, względnie jedną z tych czynności. A gdzie inni? Oniś! również przeladunkowi tonaż — mówią.

Niechabstwo, radzące lekceważenie obowiązków grupowego, czy też tak wielkie trudności organizacyjne, które nie pozwalają doświadczyć robotnikom prawdziwego pełnią powierzonej funkcji?

Spółdzielnia tym razem nie pozostawiała sprawy bez echa i zarząd wyznaczył byrdadzieła oraz in- żyniera do oficjalnego skonfrontowania dostarczonych podkładek z raportami pracy. W tym samym czasie, z inicjatywą KD PZPR Gdańsk-Portowa, odbyła się w spółdzielni narada poświęcona analizie zarobków pracowniczych i wyników ekonomicznych, dająca również możliwość wydobycia tego nabrzmiałego w zakładzie proble- mu.

WYNIKI PRZEPROWADZONYCH BADAŃ RAZ JESZCZE POTWIERDZIŁY ŚLUSZOSĆ ROZSAZAN. JACOWICZ. CZYLI. Wyniki konieczności pobrania od stoczni dodatkowej, nie zakładowej, po przedniu kwoty ok. 15 tys. zł. Część (5 990 zł) została wypłaconą z robotnicami, jako wyrównanie. Wśród nich — J. Malinowskiemu, J. Kowalskiemu i G. Grygierowi.

W kierownictwie spółdzielni zapanowała opinia, że sprawę doprowadzono do końca. Innego zdania są trzej zainteresowani, stojąc na stanowisku, że w podobny sposób uregulować należy okres roku 1971, kiedy na zmianę (8 osób) pracowali w owym magazynie. Wnoszą też zastrzeżenia do sposobu wyliczenia niektórych wypłaconych wyrównań. Wstępnie więc z tym problemem, niezwłocznie wyrażając swoje stanowisko, skierowali się do Komitetu Dzielnicowego, a także do naszej redakcji. Na wniosek KD PZPR w spółdzielni powołano komisję, która sprawdzi, pod względem formalno-prawnym, czy w tym czasie, w tym czasie, wypłaty wyrównawcze nie stwierdzają jednak na tym odcinku dublowania. Na planie powiadomiony jest J. Malinowski. Już obie strony... uszła do niego na zawistnie. Wyjdzie się, że za krótko było średniego kontaktu i porozumienia. Sugestia, aby np. z J. Malinowskim, celowo wyrażając porozumienie w gronie Egzekutywu organizacji partyjnej, przedstawić, niezwłocznie wyrażając w tym względzie, jak dotąd w sferze zamiarów.

Ukazana w artykule sprawa jest nietypowa w tym zakładzie. Spółdzielnia cieszy się dobrą opinią tak pod względem wyników gospodarczych, jak i ogólnej atmosfery wśród załogi. Pierwsze półrocze br. zamknięła ona wykonaniem z nadwyżką zadań planowych (103,2 proc.), a odbiciem tego jest wzrost zarobków pracowniczych średnio o 410 zł w porównaniu do ub. roku. Ale choć niecodziennie, posłużyć winna ta sprawa wyciągnięciu odpowiednich wniosków, mających na celu usprawnienie organizacji, wzmocnienie ładu i porządku w zakładzie oraz utrwalenie poczucia każdego z członków załogi, że jest współgospodarzem zakładu. I to właśnie zagadnienie było w ubiegłym tygodniu tematem rozmowy podjętej przez I sekretarza Komitetu Branżowego PZPR Spółdzielni i Budownictwa w Gdańsku — prezesem wspomnianej spółdzielni i nimże podpisanym dziennikarzem.

S. Czerniak

S. Czerniak

„Księgonosze” z Białej Prudnickiej

Bibliotekarka w Białej Prudnickiej w woj. opolskim ma już zbieżność powody do dumy. Z ich księgozbioru korzysta 34 proc. mieszkańców miasteczka. Obecnie bibliotekarka organizuje grupy „księgonoszy”, którzy odwiedzają księżki osoby nie mogące odwiedzić biblioteki. Chodzi zwłaszcza o osoby starsze lub chore. Odwiedzają także tych mieszkańców, którzy dotychczas nie interesowali się czytaniem. W bibliotece urzędują się male wystawki nowości, organizuje dyskusje itp.

Spółdzielnia tym razem nie pozostawiała sprawy bez echa i zarząd wyznaczył byrdadzieła oraz in- żyniera do oficjalnego skonfrontowania dostarczonych podkładek z raportami pracy. W tym samym czasie, z inicjatywą KD PZPR Gdańsk-Portowa, odbyła się w spółdzielni narada poświęcona analizie zarobków pracowniczych i wyników ekonomicznych, dająca również możliwość wydobycia tego nabrzmiałego w zakładzie proble- mu.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

Wielki koncert — to oryginalny znak rozpoznawczy festiwalu, który egzystuje od dawna. W tym roku wzięli udział w nim zespoły z całej stoczni Gdańsk-Politechniki; było kilkadziesiąt zespołów, w tym kolegi z administracji i pracowników balagan i postawione na scenie dla pojemników na śmieć.

